

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. K., K. W., M. B. (1) oraz inna ustalona osoba tj. M. D. (1) od około 1,5 roku jeździły po terenie Polski i odwiedzały markety K., by skorzystać z tzw. gwarancji świeżości. Polega ona na wypłacaniu przez pracownika marketu K. bonu o wartości 5 złotych za każdy znaleziony na terenie sklepu towar z przekroczonym terminem przydatności do spożycia. Za ww. bon można dokonać zakupów w sklepie z ewentualnym zwrotem reszty pieniędzy gdy wartość zakup[ów będzie niższa niż wartość bonów jak i uzyskać bon podarunkowy. Każda z oskarżonych z tak opisanej działalności uzyskiwała około 2000-3000 złotych miesięcznie.

dowody: wyjaśnienia oskarżonej M. K. – k. 112v-114, wyjaśnienia oskarżonej K. W. – k.119, wyjaśnienia oskarżonej M. B. (1) – k. 131-132; wyjaśnienia M. D. (1) – k. 124-125; zeznania świadka M. B. (2) – k.140; zeznania świadka J. B. – k. 147; zeznania świadka I. D. – k. 154

W dniu 20 lipca 2014 roku M. K., K. W., M. B. (1) oraz M. D. (1) przebywały w markecie K. w K.. Znalazły około 200 produktów z przekroczonym terminem przydatności do spożycia, za które otrzymały około 200 bonów. Inne produkty spożywcze ze zbliżającym się terminem przydatności do spożycia przekładały w inne, mniej dostępne dla ewentualnych klientów sklepu miejsce lub odsuwając podesty, chowały je pod regałami, po czym zasuwwały podesty. Dyrektor marketu K. po stwierdzeniu ww. faktu w K. polecił oznaczenie tak schowanego towaru poprzez naniesienie czarnym flamastrem kropek lub litery „m”. W dniu 6 sierpnia 2014 roku oskarżone ponownie pojawiły się we wspomnianym markecie, gdzie znalazły towar z przekroczonym terminem przydatności do spożycia, w tym oznaczony uprzednio przez pracowników sklepu, by następnie udać się do punktu informacyjnego celem otrzymania bonów. Oskarżone otrzymały 145 bonów towarowych o wartości 5 złotych każdy. Pracownicy marketu K. powiadomili funkcjonariuszy Policji, którzy dokonali zatrzymania oraz przeszukania oskarżonych. Ujawniono zeszyt, w którym oskarżone dokonywały odręcznych zapisków odnośnie do towarów zarówno schowanych, jak i znajdujących się na półkach, ich terminach przydatności do spożycia oraz markecie, w którym się znajdują, a także bony upominkowe o wartości 5 złotych w łącznej liczbie 241 sztuk, dwie karty podarunkowe o wartości 20 złotych każda i dwie karty podarunkowe o wartości 50 złotych każda. W mieszkaniach oskarżonych nie ujawniono rzeczy mogących służyć do popełnienia przestępstwa lub z niego pochodzących. Łączna wartość szkody wyrządzonej zachowaniem oskarżonych wyniosła 2405 złotych, co stanowi równowartość bezpodstawnie wydanych i nieodzyskanych im bonów o wartości 5 złotych. Ww. wydano bony na łączną wartość 3750 zł.

dowody: zeznania świadka J. M. – k.3-3v, protokoły zatrzymania osoby – k.5, 6, 7, 8, 9; protokoły przeszukania osoby, jej odzieży i podręcznych przedmiotów – k.10-12, 13-15, 18-20, 21-23, 27-29; protokoły zatrzymania rzeczy – k. 30-32, 33-37; zeznania świadka W. W. – k. 16v-17, 40v; protokół oględzin rzeczy – k. 24-26; zeznania świadka M. R. – k.38v-39; protokół oględzin miejsca – k.101-104; wyjaśnienia oskarżonej M. K. – k.112-114, 178; wyjaśnienia oskarżonej K. W. – k.119-119v; wyjaśnienia M. D. (1) – k. 124-125, 184,190; wyjaśnienia oskarżonej M. B. (1) – k. 133-132, 172; protokół przeszukania –k. 135-138, 142-145, 149-152, 157-158, 205-206; protokół oględzin – k. 163-164, protokół zatrzymania rzeczy – k. 198-200; wykaz dowodów rzeczowych – k. 306

W dniu 6 sierpnia 2015 roku M. K., K. W., M. B. (1) oraz inna ustalona osoba udały się do marketu K. w J., gdzie chciały skorzystać z „gwarancji świeżości”. Oskarżone znalazły około 70 produktów z przekroczonym terminem przydatności do spożycia, w tym nieustaloną uprzednio schowaną liczbę wyciągnęły spod regałów. Oskarżone otrzymały za tak znalezione produkty 70 bonów o wartości 5 złotych każdy o łącznej wartości 350 złotych.

dowody: zeznania świadka D. K. – k. 225

Wyrokiem nakazowym z dnia 8 stycznia 2015 roku, sygn. akt II K 913/14 Sąd Rejonowy w Kaliszu uznał oskarżone M. K., K. W., M. D. (1) i M. B. (1) za winne czynu zarzucanego aktem oskarżenia, przyjmując wypadek mniejszej wagi. Orzeczenie to uprawomocniło się co do M. D. (1) w dniu 17 lutego 2015 roku.

dowód: odpis wyroku – k.329

M. K. jest mężatką, matka trzyletniej córki. Posiada wykształcenie średnie, bez zawodu. Nie pracuje, nie jest zarejestrowana w urzędzie pracy, bez majątku. Rodzinę utrzymuje mąż. M. K. nie była uprzednio karana sądownie.

dowody: dane osobopoznawcze odebrane w trybie art. 213 § 1 k.p.k. – k.277-278; dane o karalności – k. 105, 207

Oskarżona K. W. jest mężatką, matka dwojga dzieci w wieku 10 lat. Posiada wykształcenie średnie, z zawodu technik handlowiec. Nie pracuje, bez majątku, pozostaje na utrzymaniu męża. Nie była uprzednio karana sądownie.

dowody: dane osobopoznawcze odebrane w trybie art. 213 § 1 k.p.k. – k. 278; dane o karalności – k. 104, 209

Oskarżona M. B. (1) jest mężatką, matka dwojga dzieci w wieku 9 lat oraz 1,5 roku. Posiada wykształcenie podstawowe. Nie pracuje, bez majątku, pozostaje na utrzymaniu męża. Nie była uprzednio karana sądownie.

dowody: dane osobopoznawcze odebrane w trybie art. 213 § 1 k.p.k. – k.278; dane o karalności – k. 106, 210

Przesłuchana w charakterze podejrzanej w dniu 7 sierpnia 2014 roku M. K. przyznała się do popełnienia zarzucanego czynu. Wyjaśniła, że około godziny 20:00 w dniu 6 sierpnia 2014 roku wraz z K. W., M. B. (1) i M. D. (1) przyjechały z T. do znajdującego się w K. marketu K., gdzie chciały skorzystać z „gwarancji świeżości”. W markecie wyszukiwały nowe i przeterminowane towary, a także schowane uprzednio produkty, których termin ważności już upłynął. Produkty te zostały przez nie schowane miesiąc wcześniej na tylne części półek sklepowych. Tak znalezione towary zanieśli do punktu informacyjnego, do którego podchodziły osobno, następnie wykładając znalezione produkty. Kierownik zmiany zliczał te produkty, a pracownik informacji skanował dla każdej z kobiet bono o wartości 5 złotych za każdy ujawniony przeterminowany produkt. Kobiety produkty wykładały jako grupa i jedna z nich – K. W. – odebrała bono w liczbie około 145 sztuk po 5 złotych każdy. W trakcie odbierania bono przyjechał patrol Policji, a funkcjonariusze dokonali zatrzymania oskarżonej oraz K. W., M. B. (1), M. D. (1). Dalej oskarżona wyjaśniła, że tego rodzaju procederem zajmuje się od około trzech lat. W początkowym okresie tej działalności współpracowała z innymi osobami, a od około 1,5 roku zmieniła grupę na K. W., M. D. (1), M. B. (1). Oskarżona podała, że cztery lata temu wraz z K. W. pracowała w markecie K. na stanowisku pracownika informacji i stąd pomysł na tego typu działalność. M. K. opisała, że od trzech lat razem ze wskazaną grupą osób jeżdżą po całej Polsce po marketach K., gdzie wyszukiwali przeterminowanych produktów i otrzymują za nie bono. Jedna z kobiet wpadła na pomysł, aby chować produkty z krótkim terminem przydatności do spożycia i w późniejszym czasie przyjeżdżać do tego samego marketu i otrzymywać za nie bono. Oskarżona podała, że produktów schowanych w ten sposób nie było dużo, raczej pojedyncze sztuki, a więcej bono otrzymywały za produkty znalezione na bieżąco. Dalej wskazała, że w samochodzie należącym do K. W. znajdował się zeszyt, w którym każda z kobiet zapisywała produkty z krótkim terminem przydatności do spożycia i sam termin przydatności do spożycia oraz miejscowość, gdzie znajdował się dany market K.. Bez względu na ilość znalezionych przeterminowanych produktów i liczbę otrzymanych bono oskarżone bonami dzieliły się po równo. Końcowo M. K. wyjaśniła, że bardzo żałuje tego, co zrobiła i nie potrafi usprawiedliwić swojego postępowania, a jej mąż wiedział z czego się utrzymuje, jednak był przekonany, że robi to w sposób uczciwy. W dniu 8 sierpnia 2014 roku M. K. została ponownie przesłuchana w charakterze podejrzanej. Oskarżona przyznała się do popełnienia zarzucanego czynu częściowo, podtrzymując treść złożonych uprzednio wyjaśnień. Podała, że produktów, które były chowane było zdecydowanie mniej niż tych przeterminowanych wyszukiwanych na bieżąco i z tego względu – zdaniem oskarżonej – kwota podana w zarzucie, którą rzekomo oskarżone miały wyłudzić na szkodę marketu K. jest zdecydowanie za duża. Przesłuchana w charakterze podejrzanej po raz trzeci w dniu 13 listopada 2014 roku M. K. nie przyznała się do popełnienia zarzucanego czynu i pottrzymała treść wyjaśnień złożonych w dniu 7 sierpnia 2014 roku. Wyjaśniła, że nie przyznaje się do niekorzystnego rozporządzenia mieniem marketu K. w miejscowości J. w dniu

6 sierpnia 2014 roku. Przyznała, że przebywała na terenie wspomnianego marketu, ale nie przygotowała i nie ukryła pełnowartościowych produktów, żeby po upływie jego przydatności udać się z tym towarem do obsługi klienta, aby otrzymać bon.

W toku postępowania jurysdykcyjnego M. K. częściowo przyznała się do popełnienia zarzucanego czynu. Następnie odmówiła składania wyjaśnień, jednocześnie podtrzymując treść wyjaśnień złożonych w toku postępowania przygotowawczego. Końcowo podała, że wartość szkody powinna być obniżona o wartość bonów 5 zł i tych upominkowych zabezpieczonych przez Policję.

wyjaśnienia oskarżonej M. K. – k. 112-114; 177-178; 281v, 279

W toku postępowania przygotowawczego K. W. przyznała się do popełnienia zarzucanego czynu. Wyjaśniła, że w dniu 6 sierpnia 2014 roku wraz z M. K., M. D. (1) i M. B. (1) przyjechała do marketu K. w K., gdzie poprzez znalezienie przeterminowanych produktów zamieszły skorzystała z „gwarancji świeżości”. Oskarżona znalazła około 60 produktów po terminie, które leżały na półkach, a następnie zadzwoniła do pozostałych oskarżonych, by następnie wraz z nimi udać się do punktu informacji. Tam oskarżone oddały około 145 produktów z przekroczonym terminem przydatności do spożycia i otrzymały bon o wartości 5 złotych za każdy z nich. B. odebrała K. W. i zostały one zabrane przez Policję. Dalej oskarżona podała, że pozostałe bony, które miała przy sobie pochodziły z marketów K. z innych miast (B. i D.). Następnie potwierdziła, że będąc wcześniej w markecie K. w K. ukryła kilka produktów, które były przeterminowane albo miały krótką datę przydatności i w związku z tym, że produkty te znalazła już wcześniej i otrzymała za nie bony, ukryła pozostałe z tego samego asortymentu, aby następnym razem dostać również za nie bon. Odnosząc się do zabezpieczonego w jej samochodzie zeszytu wskazała, że zawarte w nim zapiski dotyczyły produktów i ich terminu przydatności do spożycia oraz K., w którym się znajdują. Wyjaśniła, że jej zdaniem w taki sposób nikogo nie oszukuje i uczciwie zarabia na promocji. Działając w ten sposób miesięcznie zarabiała około 3 tys. złotych. Dalej wyjaśniła, że częściowo przyznaje się do zarzucanego czynu, gdyż tylko niektóre towary ukryła, a innych nie musiała ukrywać, ponieważ po ponownym przyjeździe do danego marketu nadal były na swoim miejscu. Końcowo podała, że w dniu 6 sierpnia 2014 roku nie otrzymała bonów o wartości 3750 złotych i że straty wskazane w zarzucie są za duże. Przesłuchana w charakterze podejrzanej w dniu 8 sierpnia 2014 roku K. W. przyznała się do popełnienia zarzucanego czynu częściowo. Oskarżona podtrzymała treść uprzednio złożonych wyjaśnień oraz wskazała, że nie zgadza się z wyliczoną przez Policję kwotą, która znajduje się w zarzucie. Podała, że schowane przez oskarżone towary stanowiły zdecydowaną mniejszość i w większości ujawniały przeterminowane towary na bieżąco, czyli te, które były normalnie wystawione do sprzedaży. W dniu 13 listopada 2014 roku K. W. częściowo przyznała się do popełnienia zarzucanego czynu i pottrzymała treść wyjaśnień z dnia 7 sierpnia 2014 roku. Wyjaśniła, że nie przyznaje się do niekorzystnego rozporządzenia mieniem marketu K. w miejscowości J. w dniu 6 sierpnia 2014 roku. Za każdym razem oskarżonych pilnują pracownicy marketu i w związku z tym nie miały możliwości ukrycia produktów.

Przed sądem K. W. częściowo przyznała się do popełnienia zarzucanego czynu oraz podtrzymała swoje dotychczasowe wyjaśnienia. Dodała, że wartość szkody powinna być obniżona o wartość bonów 5 złotych i tych upominkowych zabezpieczonych przez Policję.

wyjaśnienia oskarżonej K. W. – k. 119-119v, 189-190, 284v, 279

Przesłuchana w toku postępowania przygotowawczego M. B. (1) do popełnienia zarzucanego czynu przyznała się w części. Wyjaśniła, że wraz z K. W., M. K. i M. D. (2) odwiedzają markety K. w całej Polsce, by skorzystać z promocji. Kobiety w markecie K. w K. były kilka razy. Oskarżona podała, że prawdopodobnie w dniu 20 lipca 2014 roku we wskazanym sklepie znalazły bardzo dużo przeterminowanych produktów, otrzymując za nie około 100 sztuk bonów o wartości 100 złotych każdy. Jednocześnie będąc we wspomnianym markecie M. B. (1) wyszukała około 8 produktów z krótkim terminem ważności i schowała je pod podesty w regale z pokarmami dla zwierząt. Dodała, że nie wie jaką liczbę schowały jej koleżanki, ale jest pewna, że postępowwały podobnie. W dniu 6 sierpnia 2014 roku kobiety ponownie odwiedziły market K. w K., gdzie znalazły wiele przeterminowanych produktów – łącznie około 140 produktów, za które miały otrzymać około 140 bonów o wartości 5 złotych każdy, lecz zostały zatrzymane przez funkcjonariuszy

Policji. Przed zatrzymaniem M. B. (1) wyszukała kilka sztuk zupkek instant z krótkim terminem ważności i schowała je w tylnej części kartonów z tymi zupkami, z kolei kilka czekolad schowała w podest na regale z krakersami. Wyjaśniła, że większość przeterminowanych produktów, za które otrzymywała pieniądze była wyszukana na sklepowych półkach, a towary uprzednio schowane stanowiły zdecydowaną mniejszość. Otrzymane bony kobiety wymieniały na bony o większych nominałach, kupowały jakiś produkt o niewielkiej wartości, a kasjerka wydawała im resztę. M. B. (1) z tak opisanej działalności uzyskiwała około 2000 złotych miesięcznie, jednak nie potrafi rozgraniczyć, ile pieniędzy otrzymała za uprzednio ukryte produkty. Wyjaśniła, że posiadały zeszyt, w którym notowały informacje o schowanych produktach, miejscach ich ukrycia, dat przydatności oraz takich, których termin przydatności do spożycia był krótki. Przesłuchana w charakterze podejrzanej w dniu 8 sierpnia 2014 roku M. B. (1) ponownie częściowo przyznała się do popełnienia zarzucanego czynu oraz podtrzymała treść uprzednio złożonych wyjaśnień. Podała, że ukrytych towarów nie było tak dużo jak tych znajdujących się na sklepowych półkach. Wyjaśniła, że kwota wskazana w zarzucie w nie jest w całości kwotą uzyskaną ze schowanych towarów i tej kwoty nie zwróci pokrzywdzonemu. Końcowo wyjaśniła, że dyrektor (...) K. miał duży bałagan w markecie i bardzo dużo przeterminowanych produktów .. (...) dniu 10 listopada 2014 M. B. (1) nie przyznała się do popełnienia zarzucanego czynu. Podtrzymała wcześniej złożone wyjaśnienia. Odnosząc się do zarzutu oszustwa w J. wyjaśniła, że w mieszczącym się w tym mieście markecie K. była w styczniu lub lutym 2014 roku. W dniu 6 sierpnia 2014 roku również była we wskazanym sklepie, jednak zaprzeczyła, aby wyciągała uprzednio schowane towary lub chowała kolejne. Tego dnia znalazła przeterminowane czekolady, wzięła w sumie około 30 czekolad, a następnie zaniósła je do punktu obsługi. Reszta czekolad została na miejscu, które jest objęte monitoringiem. Razem z oskarżoną w sklepie przebywały M. D. (1), K. W. i M. K., które również znalazły przeterminowane produkty. Końcowo wyjaśniła, że nie chowała czekolad ani innego produktu.

W toku postępowania jurysdykcyjnego M. B. (1) częściowo przyznała się do popełnienia czynu zarzucanego aktem oskarżenia, odmówiła składania wyjaśnień, jednocześnie podtrzymując treść złożonych uprzednio. Podała, że wartość szkody powinna być obniżona o wartość bonów 5 zł i tych upominkowych zabezpieczonych przez Policję.

wyjaśnienia oskarżonej M. B. (1) – k. 131-132, 171-172, 293-294, 279-280

Oskarżone na rozprawie złożyły wniosek o którym mowa w art. 387 k.p.k.

Sąd zważył, co następuje:

Wniosek oskarżonych o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzenia postępowania dowodowego zasługiwał na uwzględnienie. Zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i wina oskarżonych nie budzą wątpliwości, a cele postępowania zostały osiągnięte mimo nieprzeprowadzenia rozprawy w całości. Nadto wnioskowi oskarżonych nie sprzeciwił się prokurator i pokrzywdzony. Byli oni nieobecni na rozprawie w dniu 20 sierpnia 2015 roku, jednak uprzednio prawidłowo o niej zawiadomieni, w tym o możliwości zgłoszenia przez oskarżone wniosku wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzenia postępowania dowodowego, jak i możliwości sprzeciwienia się takiemu wnioskowi. W konsekwencji ich nieusprawiedliwione niestawiennictwo nie stało na przeszkodzie uwzględnieniu wniosku oskarżonych (art. 474a § 3 i 4 k.p.k.), a termin do zgłoszenia sprzeciwu upłynął z chwilą uwzględnienia przez Sąd wniosku oskarżonych. Jedynie ubocznie należy wskazać, że pełne przyznanie się oskarżonego do popełnienia zarzucanego czynu nie jest koniecznym formalnym wymogiem dla skorzystania z instytucji z art. 387 k.p.k. Wprawdzie oskarżone jedynie częściowo przyznały się do popełnienia czynu zarzucanego aktem oskarżenia, to jednak ocena ich stanowiska procesowego w konfrontacji z pozostałym materiałem dowodowym nie wywołuje wątpliwości co popełnienia przez oskarżone przestępstwa. Sprzeczność ta w ocenie Sądu została usunięta na rozprawie, gdzie oskarżone zgodnie wskazały, całkowicie zasadnie, że wartość szkody powinna być niższa o bony i karty podarunkowe zatrzymane i odebrane przez Policję, czego nie zauważył i nie wziął pod uwagę Sąd Rejonowy w Kaliszu wydając w sprawie wyrok nakazowy, który to uprawomocnił się co do jednej ze sprawczyń. To właśnie ta rozbieżność wpływała w głównej mierze na jedynie częściowe przyznanie się oskarżonych, a wobec wniesienia przez nie wniosku z art. 387 k.p.k. należy ją uznać za usuniętą.

Na wstępie należy wskazać, że okoliczności popełnienia przez oskarżone występku z art. 286§1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. nie budzą wątpliwości. Podstawą dla rekonstrukcji stanu faktycznego niniejszej sprawy w zasadniczej mierze były zeznania świadków J. M. (dyrektora marketu K. w K.), D. K. (kierownika działu artykułów spożywczych marketu K. w J.), W. W. oraz zgromadzone dokumenty urzędowe. Wyjaśnienia oskarżonych Sąd uznał za wiarygodne jedynie w części, w której nie są one sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym.

Za w pełni wiarygodne należy uznać zeznania świadków J. M., W. W. i M. R.. Zeznali oni w sposób spójny i precyzyjnie opisali zaobserwowane przez siebie zachowanie oskarżonych. Co więcej ich depozycje zostały potwierdzone dokumentami zgromadzonymi w sprawie, zapisem monitoringu, a także w przeważającej mierze wyjaśnieniami samych oskarżonych. Nadto ich twierdzenia są poparte oznaczeniem towaru uprzednio schowanego przez oskarżone. Są oni osobami obcymi dla oskarżonych, a Sąd nie doszukał się powodów, dla których mieliby oni bezpodstawnie je obciążać.

W sposób tożsamy należy ocenić zeznania D. K., będącej kierownikiem działu artykułów spożywczych marketu K. w J.. Świadek w sposób precyzyjny opisała zachowanie oskarżonych. D. K. rzetelnie przekazała to, co w sprawie było jej wiadome. Sąd nie znalazł w zeznaniach świadka sprzeczności ani innych okoliczności mogących podważyć ich wiarygodność.

Niewiele do sprawy wniosły zeznania świadka M. B. (2). Świadek ten jest mężem oskarżonej M. B. (1). W swych zeznaniach potwierdził, iż wie o działalności swojej żony polegającej na korzystaniu z „gwarancji świeżości”. Tak samo Sąd potraktował zeznania świadka J. B. i I. D. (konkubenta i matki skazanej), które ograniczały się jedynie do przyznania, iż wiedzą o działalności M. D. (1), równoległe nie wskazując bliższych informacji. Z kolei zeznania świadka B. J. Sąd pominął, gdyż świadek ten, będąc siostrą oskarżonej M. K., skorzystała z prawa do odmowy składania zeznań.

Ustalenia stanu faktycznego sprawy Sąd oparł także na ujawnionych dokumentach – protokołach przeszukania, zatrzymania osoby lub rzeczy oględzin miejsca i rzeczy, odpisie wyroku oraz danych o karalności. Przedmiotowe dokumenty to dokumenty urzędowe wystawione przez uprawnione do tego podmioty w zakresie ich kompetencji i w prawej przepisanej formie. Dlatego stanowią one dowód poświadczonych nimi okoliczności. Nie były kwestionowane przez strony postępowania, a Sąd nie dopatrzył się powodów, by uznać je za niewiarygodne. Sąd pominął dane o karalności odnoszące się do M. D. (1) wobec uprawomocnienia się wyroku nakazowego z dnia 8 stycznia 2015 roku, sygn. akt II K 913/14.

Wyjaśnienia oskarżonych Sąd uznał za wiarygodne jedynie w zakresie, w jakim znajdują one potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym. Odnośnie do zachowania w markecie K. w K. oskarżone częściowo przyznały się do popełnienia zarzucanego czynu i złożyły obszerne wyjaśnienia, które w zasadniczej części odpowiadały pozostałemu obiektywnemu materiałowi dowodowemu sprawy. Wprawdzie oskarżone wskazywały, że nie wszystkie towary z przekroczonym terminem przydatności do spożycia zostały przez nie uprzednio ukryte, to jednak twierdzenia te Sąd potraktował jedynie jako wyraz przyjętej linii obrony, ukierunkowanej na umniejszenie swojej odpowiedzialności. Fakt uprzedniego chowania przez nie produktów został utrwalony zapisem monitoringu. Nadto bardzo duża liczba odnalezionych przez nie produktów, przy uwzględnieniu ich kontrolowania przez stosownych pracowników marketu, wskazuje na to, że musiał on być przez nie chowany. Wyjaśnienia oskarżonych składane na późniejszych etapach postępowania w istocie ograniczały się do odmowy składania wyjaśnień i podtrzymania treści złożonych uprzednio. Oskarżone w dalszym ciągu podnosiły, że wartość wyrządzonej przez nie szkody w markecie w K. jest niższa. Po uzupełnieniu zarzutów o zachowania oskarżonych w markecie K. w J., oskarżone zgodnie wyjaśniły, że w markecie tym nie chowały żadnych produktów spożywczych. Podały, że nie było to możliwe z uwagi na obecność, obserwację i pilnowanie ich przez pracowników tego sklepu. Sąd uznał te wyjaśnienia za nieprawdziwe. Przede wszystkim okoliczność uprzedniego ukrycia przez oskarżone pełnowartościowego towaru została zarejestrowana przez sklepowy monitoring, a samo ujawnienie utrwalono na fotografiach. Co więcej, również w tym markecie oskarżone przyniosły do punktu obsługi klienta nadzwyczaj dużo towarów z przekroczonym terminem przydatności do spożycia. To wszystko wskazuje na to, że również w markecie K. w J. dopuszczały się bezprawnych zachowań. Wyjaśnienia oskarżonych na rozprawie w dniu 20 sierpnia 2015 roku ograniczyły się do częściowego przyznania się do popełnienia

zarzucanego im w akcie oskarżenia czynu oraz podtrzymaniem treści wyjaśnień złożonych w toku postępowania przygotowawczego. Wobec odmowy złożenia przez oskarżone wyjaśnień w toku postępowania jurysdykcyjnego, Sąd potraktował stanowisko oskarżonych jedynie jako oświadczenie procesowe strony, które nie może być podstawą ustalenia stanu faktycznego sprawy.

Wobec ustalonego stanu faktycznego sprawy nie budzi wątpliwości, że oskarżone dopuściły się zarzucanego aktem oskarżenia czynu, działając wspólnie i w porozumieniu. Opis czynu musiał ulec modyfikacji w zakresie sprecyzowania kręgu oskarżonych oraz wartości szkody. Jak wynika bowiem z obiektywnego stanu faktycznego wskutek czynności przeszukania zatrzymano 241 sztuk bonów o wartości 5 złotych każdy, 2 karty podarunkowe o wartości 20 złotych każda oraz 2 karty podarunkowe o wartości 50 złotych każda, co łącznie stanowi 1345 złotych. Oczywistym jest więc, że wobec ich zatrzymania oskarżone nie miały możliwości z nich skorzystać, a to z kolei oznacza, że i wartość szkody wyrządzonej przez oskarżone należało o wskazaną kwotę obniżyć z kwoty 4100 złotych do kwoty 2755 złotych.

Zgodnie z art. 286 § 1 k.k. swoim zachowaniem znamiona tego występku wypełnia ten, kto w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadza inną osobę o niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia w błąd. Oskarżone M. K., K. W. i M. B. (1) działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej poprzez uprzednie ukrycie produktów pełnowartościowych na terenie marketów K. w K. i J., a następnie po upływie ich terminów przydatności do spożycia, przedłożenie w punktach obsługi klienta doprowadziły markety K. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez wydanie nienależnych bonów w ramach tzw. gwarancji świeżości. Sposób i okoliczności w jakich oskarżone dopuściły się popełnienia przypisanego czynu nie pozwalał zdaniem Sądu na przyjęcia typu uprzywilejowanego wypadku mniejszej wagi jak to uczynił Sąd I instancji w wyroku nakazowym. Zachowania oskarżonych były podjęte w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru., działały one w sposób przemyślany i zaplanowany. To determinujące przyjęcie, że zachowania te stanowiły w sensie prawnym jeden czyn, a w konsekwencji kwalifikacja prawna przypisanego występku musi zawierać art. 12 k.k.

Oceniając zachowanie oskarżonych Sąd doszedł do przekonania, że czyn im przypisany uznać należy za zawiniony. Oskarżone jako osoby dorosłe rozumieją podstawowe zasady etyczno-moralne oraz posiadają określone doświadczenie życiowe. Niewątpliwie zdawały sobie sprawę z naganności swojego postępowania. Działanie oskarżonych pozostawało w sferze ich swobodnego wyboru i było przejawem ich wolnej decyzji. Pozwala to uczynić im zarzut, że dopuszczając się tego czynu zachowały się niewłaściwie. Nadto w sprawie nie ujawniły się okoliczności wyłączające winę oskarżonych w zakresie przypisanego im czynu.

Dokonując oceny zachowania oskarżonych z uwzględnieniem kwantyfikatorów z art. 115 §2 k.k. uznać należy, że społeczna szkodliwość przypisanego im czynu jest niemała. Oskarżone swoimi działaniami godziły w jedno z podstawowych dóbr prawem chronione, jakim jest mienie. Ich zachowanie wywołało relatywnie dużą szkodę. Działały w sposób zuchwały, w miejscach objętych zasięgiem monitoringu, gdzie mogły łatwo zostać dostrzeżone przez inne osoby. Podkreślenia wymaga, że z procederu uczyniły sobie stałe źródło dochodu. Ich motywacja była nastawiona na chęć łatwego zysku.

Wobec powyższego Sąd uznał M. K., K. W. i M. B. (1) za winne popełnienia zarzucanego im aktem oskarżenia czynu z modyfikacjami omówionymi powyżej i za to przy zastosowaniu art. 37a k.k. na mocy art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k. wymierzył każdej z oskarżonych grzywnę w wysokości 100 stawek dziennych przyjmując wysokość jednej stawki na 20 złotych. Tak ustalona reakcja karna jest zbieżna z wnioskiem oskarżonych o skazanie bez rozprawy w trybie art. 387 k.p.k. i jednocześnie odpowiada dyrektywom określonym w art. 53 § 1 i 2 k.k. i celom polityki karnej po nowelizacji kodeksu karnego, które weszła w życie w dniu 1 lipca 2015r. Jako okoliczności obciążające należy poczytać oskarżonym motywację i sposób ich zachowania, działały bowiem z chęci łatwego zysku, zuchwale, w poczuciu bezkarności. Następstwem skutecznego przez nie procederu jest znaczna szkoda majątkowa po stronie pokrzywdzonego. Ich zachowania w żadnym stopniu nie usprawiedliwiają brak pracy zarobkowej. Jako okoliczność łagodzącą Sąd uznał uprzednią niekaralność każdej z oskarżonych, jak również – co wynika z treści wniosku złożonego w trybie art. 387 k.p.k. – chęć naprawienia wyrządzonej szkody, co świadczy o tym, że oskarżone poczuwają się do odpowiedzialności za swój czyn. Kara wymierzona oskarżonym czyni zadość także potrzebom w

zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, przede wszystkim w zakresie nieuchronności ujemnych konsekwencji w przypadku popełnienia przestępstw.

W punkcie II wyroku Sąd orzekł wobec oskarżonych obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę przez każdą z oskarżonych na rzecz (...) Sp. z o.o. Sp. k. we W. kwoty po 689 złotych tj, każda w ¼ części wszak w rzeczywistości sprawczyń było 4. Kwota ta odpowiada wartości rzeczywiście poniesionej szkody przez pokrzywdzonego, zgodnie z poczynionymi już uwagami. Nadto w punkcie III wyroku na mocy art. 63 § 1 k.k. oskarżonym zaliczono na rzecz orzeczonej kary grzywny trzy dni zatrzymania w dniach 06.08.-08.08.2014 roku, przyjmując że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równoważny dwóm stawkom dziennym grzywny.

Tak przyjęta wyżej represja karna wobec oskarżonych spełnia wyrażony w art. 387 § 2 k.p.k. warunek, aby cele postępowania zostały osiągnięte mimo nieprzeprowadzenia rozprawy w całości. W ocenie sądu ukształtowana kara jest trafna, a także – mając na względzie nałożony na oskarżone obowiązek naprawienia szkody – uwzględnia prawnie chronione interesy pokrzywdzonego. Sąd wydając wyrok w niniejszej sprawie wymierzył karę i środek karny zgodnie z zaakceptowanym wnioskiem. Już samo prowadzenie postępowania karnego przeciwko oskarżonym wobec ich uprzedniej niekaralności jest wobec nich piętnujące i powinno skłonić je do przestrzegania porządku prawnego. Kara jest zatem dostosowana do potrzeb zapobiegawczego i wychowawczego oddziaływania na oskarżone.

W punkcie IV wyroku Sąd rozstrzygnął o dowodach rzeczowych. Na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. nakazano zwrócić (...) Sp. z o.o. Sp. k. we W. dowody rzeczowe w postaci bonów ujętych w wykazie dowodów rzeczowych nr I/652/14 k. 306-306v, pod poz. 1, 3-5, 7-8, oskarżonej M. K. dowody rzeczowe w postaci zeszytów ujęte w ww. wykazie dowodów rzeczowych pod poz. 2 i 6, przechowywane w magazynie dowodów rzeczowych Sądu Rejonowego Gdańsk – Południe w Gdańsku pod numerem (...), skazanej M. D. (1) kwotę 180 złotych, oskarżonej M. B. (1) kwotę 320 złotych, oskarżonej M. K. kwotę 330 złotych – na których to kwotach nie poczyniono zabezpieczenia majątkowego w toku dochodzenia. Przyjęte rozstrzygnięcie jest konsekwencją konstatacji o zbędności wymienionych dowodów rzeczowych dla postępowania karnego. Równocześnie w sprawie nie wyłonił się spór co do własności wskazanych przedmiotów.

O kosztach orzeczono w punkcie V wyroku i na podstawie przepisów w nim wskazanych. Postępowanie karne było wynikiem przestępnego działania oskarżonych ukierunkowanego na bezprawne osiągnięcie korzyści majątkowej. Sąd nie doszukał się podstaw dla zwolnienia oskarżonych od pokrycia wynikłych w sprawie wydatków oraz opłaty, a równoległe rozstrzygnięcie to jest zbieżne z wnioskiem złożonym przez same oskarżone.